Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Środa 22 października 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404 100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 242 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI

Walka wyborcza w Anglji.

Przed upadkiem Labour Party.

Zgłoszono 1422 kandydatur. — Konserwatyści i liberali za pełnem równouprawnieniem kobiet. — Ostra walka przeciw laborzystom. — Germanofilizm Mac Donalda. — „Socjalizm najgłupszą doktryną jaka istnieje". — Mac Donald czuje się zmęczony, opuszczają go siły.

Londyn. (PAT.) 20 bm. Reuter donosi, że dotychczas zgłoszono oficjalnie 1422 kandydatur.

Dziś zamknięto listy kandydackie.

W braku kontrkandydatów przeszło siedmnastu konserwatystów, dziewięciu labourzystów, sześciu liberałów. Wogóle kandydatów staje: konserwatywnych 540, labourzystów 520, liberalnych 349, niezależnych 20 kandydatów.

Londyn. (PAT.) Przemawiając onegdaj na zebraniu przedwyborczym Baldwin zaznaczył, że konserwatyści wypowiedzą się za udzieleniem równych praw kobietom we wszystkich dziedzinach życia politycznego i samorządowego.

Asquith również zaznaczył w przemówieniu, że należy w jak najbliższej przyszłości znieść różnice praw między kobietami i mężczyznami. Konserwatyści zarówno jak i liberałowie kładą wielki nacisk na odbudowę i reformę w gospodarstwie rolnem w celu polepszenia doli farmerów i robotników rolnych, zastrzegając się jednak przeciwko nacjonalizacji w jakiejkolwiek bądź formie.

Z Londynu donosi korespondent „Kurjera Poznańskiego": Przed tygodniem rozpoczęta kampanja wyborcza przybrała już bardzo ostre formy. Najlepszym tego dowodem może być pierwsza mowa wyborcza lorda Churchilla, wygłoszona wczoraj na meetingu Ligi antysocjalistycznej. Omawiając działalność rządu Labour Party, Churchill powiedział:

„Socjalizm jest najgłupszą doktryną, jaka istnieje, doktryną zapożyczoną przez socjalistów angielskich z Niemiec i z Rosji. Po każdej mowie publicznej socjalisty przedstawiciel władz powinien oficjalnie dodawać „Made in Germany". Socjalizm w praktyce najlepiej uwidocznił się w czynach Mac Donalda, który, gdy został szefem rządu zakupił tradycyjny strój i stał się właścicielem wielu akcyj i samochodów, jednocześnie narzekając na niską pensję premjera. Z premjera socjalisty zrobił się premjer kapitalista".

Drugi mówca lord Birkenhead poddał niezwykle ostrej krytyce stanowisko Mac Donalda w czasie wojny. „Jest szkodnikiem narodowym — mówił Birkenhead. W ciągu wojny popierał Niemcy, aby szkodzić Anglji. Stanowiskiem swojem i propagandą pacyfistyczną odraczał zakończenie wojny przez co mnożył trupy naszych żołnierzy. W samej rzeczy oszukiwał cały naród".

Mac Donald, objeżdżając miasta, czuje topniejące swe wpływy, co stwierdził na meetingu w Manchesterze. Powiedział tam: „Nie wiem, dlaczego ludzie mnie opuszczają. Opuszczają mnie również siły do walki ze sprzymierzonymi przeciwnikami. Czuję się tak zmęczony i przerwę za parę dni objazd okręgów wyborczych".

W temże mieście spotkał Mac Donald przykry wypadek. Po wyjściu z meetingu zastąpiły mu drogę panie angielskie ze sztandarem królewskim w rękach i zażądały zdjęcia z auta szefa rządu czerwonej, socjalistycznej chorągwi. Mimo oporu Mac Donalda szofer zmuszony był to uczynić.

Gabinet prawicowy w Niemczech.

Berlin. (AW.) Rokowania o zmianę gabinetu dobiegły końca. Kanclerz Marks zdecydowany jest powołać do rządu najcjonalistów i nie rozpisywać nowych wyborów. Głównym skrupułem jest jednak osoba ministra obrony krajowej p. Gesslera, który zdołał zapewnić sobie wybitną pozycję w dowództwie Reichswehry i dlatego nie można znaleźć zastępcy na jego miejsce. P. Gessler jednak odmówił pozostania w gabinecie z chwilą, kiedy dowódcy opuszczą koalicję.

Berlin. (PAT.) 20 bm. W sprawie przesilenia gabinetowego, pisma niedzielne przynoszą wiadomości, że odmowa frakcji demokratycznej wzięcia udziału w rządzie prawicowym nie może być jeszcze uważaną za definitywną. Jakkolwiek przywódcy frakcji oświadczyli wczoraj kanclerzowi, że partja ich nie weźmie udziału w koalicji prawicowej, jednakże wciąż jeszcze istnieje możliwość, że demokrata Gessler, minister Reichswehry zatrzyma swój portfel z tytułu osobistych kwalifikacji, nie angażując odpowiedzialności swego stronnictwa. Dziś odbędzie się posiedzenie frakcji demokratycznej, poświęcone tej sprawie.

Gabinet socjalistyczny w Szwecji.

Będzie on przeprowadzał rozbrojenie.

Sztokholm. (PAT.) W nowym gabinecie uformowanym przez Brantinga tekę spraw zagranicznych objął profesor prawa na uniwersytecie w Upsali Undon. Nowy gabinet składa się wyłącznie z socjalistów.

Nowy prezes ministrów Branting, socjalista, w złożonem imieniem rządu oświadczeniu stwierdził, że ostatnie wybory dały silną większość tym stronnictwom, które są za zmniejszeniem zbrojeń. Socjalni demokraci uważają za swe pierwsze zadanie załatwienie sprawy zbrojeń w duchu przekonań narodu wyrażonym w wyborach.

Takie postawienie sprawy nie narusza bynajmniej uchwały Ligi w kwestji powszechnego rozbrojenia i zabezpieczenia pokoju. Wypracowany w Genewie epokowy plan jest przedmiotem wielkiego zainteresowania rządu szwedzkiego. Szwecja będzie mogła dopiero wtedy zająć stanowisko wobec tego planu, gdy się wyjaśni, czy inne państwa wyrażają na to swą zgodę.

O rząd koncentracyjny w Jugosławji.

Białogród. (PAT.) 20 bm. Wczoraj w pałacu królewskim odbyła się konferencja między przedstawicielami bloku rządowego a radykałami (grupa narodowa Pasicza) w sprawie utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

Radykali postawili następujące warunki wstąpienia do gabinetu:

1) Przewodnictwo gabinetu będzie w rękach radykałów.

2) Pribicevicz wejdzie w skład rządu.

3) Zwolennicy Radicza będą dopuszczeni do rządu dopiero po złożeniu gwarancji, że zaniechają propagandy wywrotowej i zerwą stosunki z Moskwą.

4) Podział tek nastąpi według siły liczebnej poszczególnych grup.

Dziś odbędą się dalsze konferencje, na których delegaci mają udzielić królowi odpowiedzi. Król chce jeszcze dziś doprowadzić do utworzenia gabinetu, gdyż jutro rozpoczyna się zwykła sesja skupczyny.

REWOLUCJA NIEMA SZANS W JUGOSŁAWJI.

Belgrad. (AW.) Według pogłosek obiegających w kołach politycznych w najbliższych dniach stronnictwo Radicza ma ostatecznie zadecydować o dalszej swej taktyce.

Stronnictwo albo uzna państwo i istniejącą formę jego ustroju, albo zdecyduje się na przewrót w drodze rewolucyjnej.

Panuje wszakże powszechne przekonanie, że niezależnie od stanowiska i decyzji stronnictwa Radicza do rewolucji w żadnym wypadku przyjść nie może, niema bowiem czynników, któreby mogły jej sprzyjać, a więc ani nędzy, ani niezadowolenia szerszych mas ludności z istniejącego stanu rzeczy.

Przed wyborami w Norwegji.

Odgrywają się one na platformie rozbrojenia.

Berlin. (AW.) Dzisiaj w poniedziałek odbędą się wybory do parlamentu w Norwegji. Prawica wystąpić ma za podtrzymaniem armji w dotychczasowej sile, za zniesieniem zakazu sprzedaży alkoholu, oraz za zaostrzeniem ustawodawstwa. Lewica i centrum występuje z projektem rozbrojenia na wzór Danji, dalej za zatrzymaniem zakazu sprzedaży alkoholu. Komuniści wystąpią przy wyborach jako samodzielna grupa z bardziej radykalnym programem, jednakże sprzeciwiają się oni dyktaturze proletarjatu.

Organizacja międzynarodowej masonerji

„Wielkie nadzieje budzi — wedle dziennika herriotowskiego — obecność przedstawicieli demokracji niemieckiej".

Boulogne sur Mere. (PAT.) 20 bm. W skład wybranego tutaj komitetu wykonawczego międzynarodowego związku stronnictw radykalnych i demokratycznych wchodzą przewodniczący komitetu Ferdynand Bouisson (Francja), sekretarz generalny Berentsen (Danja), sześciu wiceprezydentów, a mianowicie: Emil Borel (Francja), Haille (Niemcy), Dr. Motz (Polska), Catolaar (Holandja), dr. Uhlen (Czechosłowacja) i Naye (Węgry). W kongresie, jak wiadomo, wzięli udział przedstawiciele 16 narodowości.

Paryż. (PAT.) „Ere Nouvelle" pisze, że utworzenie porozumienia międzynarodowego stronnictw radykalnych oznacza otwarcie nowej ery w życiu międzynarodowym a mianowicie, ery demokracji międzynarodowej. Wielkie nadzieje budzi — pisze dziennik — zwłaszcza obecność na kongresie trzech przedstawicieli demokracji niemieckiej.

Sytuacja w Szanghaju nadal groźna.

Londyn. (PAT.) Jak donoszą z Szanghaju prowadzone tam od kilku dni rokowania celem skłonienia tysięcy żołnierzy dawnej armji Cze Kiangu pozostających obecnie bez dowódców do oddania broni i powrotu do domów nie odniosły dotychczas żadnego skutku. Sytuacja jest w dalszym ciągu groźna.

Konferencja ministrów skarbu państw sprzymierzonych.

Londyn. (AW.) 20 bm. W myśl postanowień konferencji dla spraw rozbrojenia **w początkach listopada br. w Paryżu odbędą się narady ministrów skarbu państw sprzymierzonych.**

Na naradach tych rozpatrywane będą następujące sprawy: 1) **Sprawa rachunku z okupacji Ruhry;** 2) **Rewizji wydatków przeznaczonych na okupację Nadrenji;** 3) **Podział sum płynących z wykonania projektu Dawesa pomiędzy komisję reparacyjną, armję okupacyjną i niektóre komisje państw sprzymierzonych.**

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

Dodatkowy budżet na rok 1924.

Na porządku dziennym pierwszego powakacyjnego posiedzenia Sejmu znajduje się obok preliminarza budżetowego na rok 1925, **dodatkowa ustawa skarbowa do preliminarza na rok 1924,** której treścią jest zaakceptowanie przez Izby Ustawodawcze tych kredytów dodatkowych na rok bieżący, które ukazały się niezbędne bądź wskutek zmienionych warunków ekonomicznych, bądź wobec nowych działań Rządu w budżecie nieprzewidzianych.

Łączna suma tych dodatkowych kredytów na rok bieżący wynosi około **125 miljonów złotych,** z czego **na wydatki zwyczajne wypada 70 miljonów,** na **wydatki zaś nadzwyczajne około 55 miljonów złotych.**

W tych dodatkowych kredytach na pierwszy plan pod względem wysokości sum wysuwają się:

kredyty Ministerstwa spraw wewnętrznych, uzasadnione wzmocnieniem ochrony granic na Wschodzie;

kredyty Ministerstwa spraw wojskowych, znajdujące usprawiedliwienie w powiększonych wydatkach na wyżywienie armji;

kredyty Ministerstwa robót publicznych, wywołane naprawieniem szkód na drogach i mostach, zrządzonych wskutek wylewów;

kredyty Ministerstwa reform rolnych, uwzględniające przeważnie kredyty dodatkowe dla osadników rolnych oraz dla stworzenia kapitału obrotowego Banku Rolnego, wreszcie kredyty Ministerstwa pracy i opieki społecznej, obejmujące sześcio-miljonowy kredyt jako świadczenie Państwa na rzecz tak zwanego funduszu bezrobocia zgodnie z uchwałą przez Izby Ustawodawcze ustawą.

Dodatkowa ustawa skarbowa ponadto przewiduje **pewne inwestycje kolejowe.**

Wspomniane powyżej kredyty dodatkowe w łącznej sumie 125 miljonów złotych znajdują pełne pokrycie w przewidzianych do końca roku, a nie pomieszczonych w budżecie na rok 1924 dochodach, a mianowicie: **z zysku na bilonie, z wpływu z wewnętrznej pożyczki dolarowej, z części wpływu z pożyczki włoskiej oraz ze sprzedaży obligacji 10 proc. pożyczki kolejowej.**

W ten sposób **pełna suma wydatków państwowych,** wynosząca według zatwierdzonego przez Sejm preliminarza na rok 1924 sumę 1.592 miljonów złotych i powiększona obecnie przez ustawę dodatkową o 125 miljonów złotych, **stanowić będzie sumę 1,717 miljonów złotych.**

Ponieważ preliminarz budżetowy na rok 1925 przedkładany obecnie Sejmowi wykazuje wydatki w sumie 1.981 miljonów złotych, zwiększenie zatem wydatków państwowych w roku 1925 w porównaniu z rokiem 1924 wynosi około 15 proc., co wywołane zostało — jak donosiliśmy poprzednio — głównie zwiększeniem mnożnej uposażeniowej, wzrostem cen przedmiotów spożycia (wojska, policja itd.) a co znajdzie całkowite pokrycie w ujawnionym już przy wykonaniu budżetu tegorocznego wzmożeniu wpływów niektórych źródeł dochodowych, głównie w przewidywanym zwiększeniu dochodów z Monopolu Tytoniowego oraz ze świeżo zaprowadzonego Monopolu Spirytusowego, którego zyski w roku 1925 prezwyższać będą znacznie wpływ z akcyzy spirytusowej, wpłaconej w r. 1924.

MONETY SREBRNE.

Onegdaj nadszedł do Warszawy pierwszy transport srebrnych monet dwuzłotowych, które były bite w Ameryce. Polska mennica państwowa przystąpiła już do odbioru tych monet, oceny ich wykonania i wartości oraz do ostatecznego przyjęcia na rzecz Skarbu.

W połowie nadchodzącego tygodnia spodziewany jest również pierwszy transport monet srebrnych bitych przez królewską mennicę w Anglji.

Część monet bitych w mennicy francuskiej nadejdzie do Warszawy w drugiej połowie listopada.

W ten sposób w grudniu znajdzie się już w obiegu dostateczna ilość srebrnych dwuzłotówek, które zastąpią wycofane z obiegu bilety zdawkowe, wartości do 1 złotego.

Młodzież akad. w Krakowie funduje samolot.

Jeszcze w ubiegłym tygodniu udała się do Rektora Un. Jag. ks. **Zimmermana** oraz do p. Wojewody **Kowalikowskiego** delegacja młodzieży z zawiadomieniem, że młodzież Un. Jag. zakłada wśród siebie Koło Ligi Obrony Powietrznej Państwa i że zgłasza swój akces do akcji w tygodniu lotniczym.

Młodzież uprosiła na protektora swej akcji J. M. Rektora ks. Zimmeramana.

Ta piękna i chwalebna inicjatywa spotkała się z uznaniem i pełnem poparciem władz uniwersyteckich i rządowych. Delegaci Akademickiego Koła L. O. P. P. weszli w skład komitetu Tygodnia lotniczego. Natychmiast rozpoczęto usilną akcję propagandową na Uniwersytecie. Komitet organizacyjny rozpoczął dyżury w jednej ze sal Coll. Nov. Rzucił też **myśl ufundowania jednego samolotu przez Uniwersytet Jagielloński.** Myśl ta zostanie zrealizowaną w ten sposób, iż każdy akademik będzie zobowiązany złożyć po 3 zł.: 5.000 młodzieży złoży 15.000 zł., która to suma wystarczy na zakupienie jednego aeroplanu. W akcji tej mają wziąć również udział profesorowie Wszechnicy. W ten sposób **nasza Wszechnica Krakowska, dzięki inicjatywie** młodzieży ufunduje Polsce samolot. Warto dodać, że **myśl taką rzucił Uniwersytet Krakowski pierwszy z pośród uniwersytetów polskich.** Zbiórka wśród młodzieży rozpocznie się w połowie bieżącego tygodnia po wielkiem inauguracyjnem zebraniu, które zwołuje Koło A. L. O. P. P. na środę.

Zebranie to zaszczycą swoją obecnością reprezentanci władz rządowych i samorządowych oraz Senat i profesorowie. Po zebraniu, na którem będzie wygłoszony odczyt p. t. „Wojna współczesna" przez jednego z akademików Koło L. O. P. P. przystąpi do szerszej akcji. Spodziewać się należy, że suma potrzebna na zakupienie samolotu zebrana zostanie w przeciągu tygodnia. Prócz samolotu młodzież potworzy pod kierunkiem profesorów fachowców sekcję matematyczno-chemiczną, na której zaznajamiać się będzie ze sprawą ostatnich wynalazków w dziedzinie lotnictwa i nauk chemicznych, aby w razie potrzeby oddać swoje usługi Państwu.

Cała akcja wywołała wśród ogółu młodzieży olbrzymie wprost zainteresowanie i zapał. Do dnia dzisiejszego zgłosiło się już kilkuset członków.

Ze strony społeczeństwa należy się młodzieży nietylko uznanie, ale i poparcie. Młodzież i tym razem świeci przykładem całemu społeczeństwu. Życzyć jej też należy powodzenia w tej szlachetnej akcji.

Nowy delegat Rządu dla spraw kresowych

Warszawa. 20 bm. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów zamianowany został generalnym delegatem do spraw kresowych przy M. S. W. były delegat rządu w Wilnie, p. Roman w randze podsekretarza stanu.

Rokowania polsko-szwedzkie o traktat handl.

Warszawa. (PAT.) 20 bm. Dziś rano przyjechała do Warszawy delegacja **szwedzka do rokowań o zawarcie traktatu handlowego polsko-szwedzkiego.** Delegacja szwedzka na dworcu głównym została powitana przez ministra pełnomocnego Szwecji i członków delegacji polskiej, złożonej z przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa przemysłu i handlu. Rokowania zaczynają się dzisiaj posiedzeniem uroczystem.

Międzymin. konferencja w sprawach robot.

Warszawa. (Tel. wł.) 20 bm. Pod przewodnictwem radcy prawnego **Pierzchalskiego** odbywała się w ministerstwie pracy **konferencja międzyministerjalna w sprawach robotników polskich,** poszkodowanych przy pracy dla okupantów z udziałem delegatów poszczególnych ministerstw, zaś o godz. 2 popoł. pod przewodnictwem tegoż p. Pierzchalskiego odbyła się konsultacja nad rozporządzeniem wykonawczem do ustawy z 2 lipca br. **o pracy młodocianych i kobiet.**

Zjazd wierzycieli prywatnych w Warszawie

Warszawa. 20 bm. Wczoraj odbył się zjazd wierzycieli prywatnych z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Łodzi i Piotrkowa i innych miast z udziałem delegatów stowarzyszeń wierzycieli i instytucyj naukowych i dobroczynności. Zjazd zagaił imieniem stowarzyszenia „Obrony wierzytelności hipotecznych" adwokat Buttermilch, poczem w obszernej dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję, stwierdzającą, że rozporządzenie z dnia 14 maja 1924 r., dotyczące waloryzacji wierzytelności, nie może się odnosić do wierzytelności przedwojennych, jako pełnowartościowych. Rezolucja poleca ukonstytuowanemu, centralnemu komitetowi zrzeszeń wierzycieli z siedzibą w Warszawie poczynić wszystko, celem utrzymania prawa własności, gwarantowanego Konstytucją i kodeksami cywilnemi.

O nadzór nad instytucjami opieki społeczn.

Warszawa. (Tel. wł.) 20 bm. Dziś w południe odbyła się w departamencie opieki ministerstwa pracy pod przewodnictwem dyrektora departamentu Szubartowicza konferencja, nad projektem ustawy o nadzorze i kontroli nad instytucjami opieki społecznej.

Rozbudowa portu i dworca kol. w Gdyni

Z Gdyni donoszą: Prace nad budową portu w Gdyni **postępują naprzód.** Od strony Oksydji wbito obecnie pale pod budowę nowego molo, które ograniczy już pod półkolem port wraz z molo, zbudowanem już od strony Gdyni. Równocześnie z budową portu postępują naprzód prace nad rozbudową dworca gdyńskiego. Obecnie gmach ten doprowadzono do wysokości II piętra, przedstawia się imponująco.

Opracowano również plan rozbudowy sieci kolejowej do dworca gdyńskiego od miasta, zarówno dla wagonów towarowych jak i osobowych.

Dzień polityczny.

KONFERENCJA GRABSKIEGO I SKRZYŃSKIEGO.

Premjer Władysław Grabski odbył wczoraj konferencję z ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim, w aktualnych sprawach polsko-sowieckich.

PREMJER U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Premjer Władysław Grabski wyjechał do Spały celem omówienia z Prezydentem Rzpltej wyniku prac, dokonanych przez rząd w ubiegłym tygodniu.

PRZYJAZD MINISTRA CHŁAPOWSKIEGO.

Dziś oczekiwany jest przyjazd do Warszawy posła polskiego w Paryżu, Chłapowskiego, który ma przedstawić rządowi wyniki swej działalności i plan dalszego postępowania. Według ostatnich wiadomości poseł Chłapowski opuścił Paryż w sobotę.

W Warszawie omówi poseł Chłapowski z rządem szereg najdonioślejszych spraw związanych nowemi konjunkturami politycznemi w Europie.

RUCH WYDAWNICZY

WŁADYSŁAW KUCHARSKI: „Henryk Sienkiewicz" (Życie i dzieła) z portretem Wielkiego Pisarza według Pochwalskiego i 10 ilustracjami w tekście. Nakład Księgarni Naukowej 1925. 8-o str. 32.

Wśród okolicznościowych publikacyj, które pojawiły się z powodu sprowadzenia zwłok Sienkiewicza z Vevey do Warszawy, wyróżnia się dodatnio prof. W. Kucharskiego opis życia i dzieł twórcy Trylogji. Widać, że autor umiłował gorąco dzieła Sienkiewicza i jakby jednym tchem rzucił na papier to, co czuł, aby pomnożyć w dniu pogrzebu kult dla autora Quo Vadis. A uczynił to w przepięknej formie, która podbija czytelnika, tak samo jak cała książeczka, wydana prawie wytwornie, zdobna w reprodukcje scen w powieści Sienkiewicza z obrazów: Siemiradzkiego, Stachiewicza, Kossaka i innych polskich malarzy.

Kto chce przypomnieć sobie dzieła Sienkiewicza i poznać jego działalność obywatelską, który podczas obchodowych uroczystości będzie miał omawiać życie i dzieła autora Krzyżaków, przeczyta z wielkim pożytkiem nie wielką broszurę prof. W. Kucharskiego i odda hołd największemu naszemu powieściopisarzowi tak, jak go oddaje autor swoją pracą. **Fes.**

Doniosłe zmiany w polityce międzynarodowej.

W polityce międzynarodowej zanosi się na doniosłe zmiany. W Niemczech dochodzi do władzy rząd nacjonalistyczny. Jest to fakt, który może być oceniony w pełni tylko w szerszej perspektywie.

Ustalmy fakty. Wybory zeszłoroczne w Anglji i wybory majowe we Francji dały w obu tych krajach większość lewicową, skłonne do daleko idących ustępstw na rzecz Niemiec. W Anglji i we Francji ujawniły się tendencje kompromisowe, wywołane zmęczeniem powojennem.

W innym kierunku szedł rozwój nastrojów politycznych w Niemczech. Tam wybory odbyte w maju br. dały stanowcze przesunięcie sił na prawo, na korzyść nacjonalistów. Właściwie konsekwencją tych wyborów winno było być natychmiastowe powstanie w Niemczech gabinetu nacjonalistycznego. Jednak gabinet taki nie powstał ze względu na politykę międzynarodową.

Niemcy postanowili wyzyskać nastroje lewicowe we Francji i Anglji i dla ułatwienia gry zatrzymali u steru gabinet rzekomo demokratyczny i lewicowy.

Na tem tle uzyskując układ londyński, a w nim wielkie ustępstwa w sprawie odszkodowań, oraz 800 miljonową pożyczkę na odbudowę. Następnie rozpoczyna się dyskusję nad wstąpieniem Niemiec do Ligi, która daje im dużą korzyść, bo i otwiera przed nimi wrota do Ligi (zdaje się, że Niemcy niewiele mają ochoty na wstąpienie do Ligi) i wogóle do koncertu międzynarodowego. Ostatnio mają Niemcy już dokonaną subskrypcję na pożyczkę reparacyjną.

Uzyskali więc od lewicy wszystko: dziś sądzą, że nadszedł czas na gabinet nacjonalistyczny.

Kiedy tak Niemcy szły ku powodzeniom, to jaką była polityka Francji. Rekompensatą za układ londyński i za zrzeczenie się w nim realnych gwarancyj w sprawie odszkodowań i bezpieczeństw. miały być gwarancje międzynarodowe wzajemnej pomocy pod auspicjami Ligi Narodów. Rzeczywiście pewne gwarancje Francja uzyskała w uchwalonym na ostatniem zebraniu Ligi protokóle o arbitrażu i bezpieczeństwie.

Ale dziś przychodzą wiadomości dla losów protokołu hiobowe. Wiadomem już jest z oświadczenia amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa, że Stany Zjednoczone protokołu nie podpiszą. Oświadczenie to wywarło silny oddźwięk w Anglji, gdzie i tak była bardzo silną opozycja przeciw uchwałom genewskim. Jak dowiaduje się korespondent „Kurjera Warszawskiego" w piątek odbyła się konferencja międzywydziałowa w angielskim min. spraw zagranicznych, na której zapadła decyzja, że Anglja pod żadnym warunkiem nie może podpisać protokołu genewskiego. Niema wątpliwości, donosi dalej tenże korespondent, że jakikolwiek rząd wyjdzie z wyborów, będzie musiał zastosować się do tej fachowej decyzji, która zgodna jest poza tem ze stanowiskiem dominjów.

Tak więc dzieło genewskie zostało przekreślone. Fakt ten jak najsmutniejsze świadectwo wystawia lewicy francuskiej.

Kilkumiesięczne jej rządy zamyka bilans następujący: plan Dawesa, korzystny dla Niemiec, gwarancje realne powierzone na rzecz moralnych Ligi Narodów, także te moralne nie uzyskane, wreszcie rząd nacjonalistyczny w Niemczech.

Czyż to nie są głębokie zmiany w międzynarodowym układzie politycznym. Zmiany te oznaczają: wzrost Niemiec i bankructwo zupełne polityki Herriota.

Przed Kongresem Wszechpol.

Przed dziesięciu laty — w chwili wybuchu wojny — naród polski miał wytkniętą ustaloną linję polityczną; wypadki nie zaskoczyły nas nieprzygotowanymi. Stało się to dzięki temu, że przywódca stronnictwa demokratyczno-narodowego, Roman Dmowski, rozstrzygnął w swej książce: „Niemcy, Rosja, a sprawa polska" pytanie, przeciwko któremu z zaborców powinni Polacy się zwrócić. Zgodnie z poglądami Dmowskiego cały naród uznał Niemców za najniebezpieczniejszych wrogów. Wypadki późniejsze potwierdziły słuszność stanowiska, zajętego przez Dmowskiego i cały obóz narodowy.

Sześć lat bytu niepodległego było w Polsce okresem walki obozu narodowego z lewicą, pragnącą skierować Polskę na drogę ryzykownych doświadczeń. Związek Ludowo-Narodowy, jako główny wyraziciel polityki narodowej, walczył o stworzenie stałej armji narodowej, wolnej od wpływów politycznych, — o naprawę skarbu i stosunków gospodarczych, — o powołanie do urzędów ludzi uczciwych i zdolnych do uporządkowania naszej administracji, szczególnie na Kresach, — o politykę zagraniczną, któraby zapewniła Polsce, że podstawa prawna jej bytu niepodległego, Traktat Wersalski, nie zostanie naruszona.

Pomimo tych zmagań się wewnętrznych udało się dać Państwu Polskiemu armję gotową do obrony, pieniądz pełnowartościowy, ustalić granice; — zdawałoby się, że Polsce nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Tymczasem **dojście we Francji i Anglji do władzy stronnictw lewicowych** stworzyło **dla Polski nowe niebezpieczeństwo.** Rządy tych państw stały się bardziej ustępliwemi dla Niemców, a angielski prezes ministrów okazał gotowość poczynienia Niemcom różnych ustępstw kosztem Polski.

To też stoimy obecnie wobec konieczności wytworzenia w całym narodzie świadomości powagi naszego położenia i musimy skupić cały naród polski do walki o całość Polski.

Dla ustalenia, jaką powinna być wogóle polityka polska w tej chwili, a przedewszystkiem, jak mamy usunąć niebezpieczeństwa, grożące całości Polski, **Związek Ludowo Narodowy zwołuje na dzień 26 października Kongres ogólno-krajowy stronnictwa.**

Na Kongresie, obok położenia międzynarodowego Polski, będą poruszone bardzo ważne sprawy, jak: naprawa Konstytucji i ordynacji wyborczej, a także sprawy gospodarcze. Wreszcie zajmie się Kongres sprawami organizacyjnemi Związku Ludowo Narodowego.

Z tych względów wszystkie organizacje Zw. L. N. wyszlą delegatów na Kongres, odbywający się w tak przełomowej dla narodu chwili.

Musimy być gotowi.

W hołdzie szczątkom Sienkiewicza.

Z Vevey donoszą: Wczoraj rano rozpoczęły się tutaj żałobne uroczystości Sienkiewiczowskie. Kościół katolicki przybrany pięknie kwiatami i kirem, staraniem miejscowego proboszcza Villy **Kursfürsta.** Trumnę opieczętowano i przygotowano do drogi. Stoi ona w kaplicy, nad nią obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. W głównym ołtarzu **olbrzymi sztandar polski z białym orłem pośrodku.**

Zrana odbyła się **uroczysta msza żałobna.** Pienia religijne wykonał chór pod dyrekcją **Opieńskiego,** poczem śpiewał wielki **chór dziecięcy.**

Następnie odegrała **orkiestra marsza żałobnego Szopena.**

Na nabożeństwie obecna była **większość dyplomatycznego korpusu z Berna.**

Po nabożeństwie poseł polski **Modzelewski** wydał śniadanie dla dyplomatów.

O godz. 3 popołudniu odbyło się **uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Sienkiewicza, ufundowanej przez miasto Vevey.**

Dziś zrana odjadą zwłoki Sienkiewicza do kraju.

Na stacjach w Lozanie, Bernie i Zurychu odbędą się wielkie manifestacje żałobne.

Na trumnie Sienkiewicza złożono wiele wieńców.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI W JUGOSŁAWJI.

Warszawa. 20 bm. **W Jugosławji utworzony został komitet urzędowy na uroczystości Sienkiewicza.** Program uroczystości tych przewiduje na sobotę 25 bm. odczyty o Sienkiewiczu we wszystkich szkołach średnich, poczem nauka zostanie przerwana. W niedzielę 26 bm. odbędą się uroczyste msze żałobne i **nabożeństwa w Belgradzie i na prowincji. W oznaczonej godzinie wszystkie dzwony uderzą w świątyniach Jugosławji.** Tego samego dnia odbędzie się **wielka akademja w uniwersytecie belgradzkim,** a wieczór wielki koncert w Teatrze Narodowym. Podobne uroczystości organizują na prowincji teatry i instytucje kulturalno-społeczne. **Poseł jugosławiański w Warszawie złoży wieniec na trumnie Henryka Sienkiewicza w imieniu rządu.**

UCZCZENIE SIENKIEWICZA W KRAKOWIE.

W sobotę odbyło się w magistracie krak. posiedzenie komitetu obywatelskiego dla opracowania programu uczczenia Sienkiewicza. Wszyscy zebrani wyrazili ubolewanie z powodu nieżyczliwego stanowiska komitetu głównego, który nie zgodził się na zatrzymanie zwłok w Krakowie. Postanowiono urządzić oficjalne nabożeństwo na Wawelu 25 bm., drugie zaś dla młodzieży szkolnej tegoż dnia w kościele Marjackim o godz. 9 i pół. W teatrze miejskim ma się odbyć uroczyste przedstawienie. Uniwersytet Jagielloński urządza akademję ku czci Sienkiewicza w piątek 24 bm. o 5 popoł., na którą się złożą przemówienia rektora, prof. Kallenbacha i jednego, przedstawiciela młodzieży. (Rektor i dziekan wyjeżdżają w piątek z togami i berłami do Warszawy na pogrzeb).

Poza tem odrębną akademję urządza szkoła handlowa w niedzielę 26 bm. o godz. 11 przed poł. w teatrze im. Słowackiego. Na program składają się: produkcje muzyczne i recytacje wyjątków z dzieł Sienkiewicza. Uchwalono nadto, by w chwili wjazdu pociągu wiozącego zwłoki na ziemię polską (godz. 9.05 rano, 25 bm.), zagrzmiały armaty, odezwały się dzwony i wszyscy na ulicach na minutę odkryli głowy.

Wczoraj wyjechał do Katowic z ramienia komitetu wicepr. Wielgus i prez. kolei Prachtel, celem omówienia sposobu godnego i uroczystego przyjęcia zwłok w Dziedzicach.

Dalsze szczegóły, tyczące obchodu oraz udziału Krakowa w pogrzebie w Warszawie ustali ścisły komitet na posiedzeniu we wtorek o godz. 5 popoł. w magistracie.

WOJSKOWOŚĆ WOBEC UROCZYSTOŚCI SIENKIEWICZOWSKICH.

Zarząd główny Tow. wiedzy wojskowej zwrócił się do wszystkich kół Towarzystwa, ażeby w dniu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do Polski zorganizowały odczyty o Sienkiewiczu, bądź akademje.

SOKÓŁ KRAKOWSKI W UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWEJ SIENKIEWICZA.

Zarząd dzielnicy krakowskiej Sokolstwa polskiego wzywa wszystkie gniazda, leżące najbliżej Dziedzic, do licznego współudziału w oddaniu hołdu zwłokom śp. Henryka Sienkiewicza, przez stawienie się w dniu 26 października br. na dworcu kolejowym w Dziedzicach. Udział tylko w uroczystym stroju sokolim. Dowództwo obejmie delegowany z Krakowa członek wydziału wychowania fizycznego dzielnicy. Zarząd dzielnicy oraz członkowie Sokoła krakowskiego wyjadą pociągiem specjalnym wraz z innemi delegacjami z Krakowa.

UROCZYSTOŚCI SIENKIEWICZOWSKIE W WIEDNIU.

Kolonja polska w Wiedniu przygotowuje się do godnego uczczenia pamięci Sienkiewicza. Wagon, wiozący trumnę ze zwłokami Sienkiewicza, przybędzie na wiedeński dworzec zachodni dnia 23 bm. o godz. 6.40 rano, skąd będzie przewieziony na dworzec Franciszka Józefa i skierowany do Polski przez Pragę. W czwartek o godz. 9 rano odbędzie się w kościele polskim na Rennweg nabożeństwo żałobne. O godz. 10 i pół urządzona będzie na dworcu kolejowym Franciszka Józefa uroczystość oddania hołdu zwłokom Sienkiewicza. Wygłoszonych będzie kilka przemówień. W późniejszym terminie urządzona będzie przez Polaków w Wiedniu uroczysta akademja ku czci Sienkiewicza.

UROCZYSTOŚCI SIENKIEWICZOWSKIE W CZECHACH.

Jak z Pragi donoszą, na stacji granicznej w Gmunden, po przybyciu pociągu ze zwłokami Henryka Sienkiewicza, wygłosi przemówienie imieniem czeskich literatów poseł Pick. Na życzenie, wyrażone z kół polskich, arcybiskup Pragi dr. Korda, w czasie uroczystości w Panteonie, dokona pokropienia trumny, poczem weźmie udział w kondukcie na dworzec Wilsona.

O ZGŁASZANIE DEPUTACYJ SIENKIEWICZOWSKICH.

Komitet uroczystości Sienwiczowskich w Warszawie prosi, aby związki i delegacje, zgłosiły się najśpieszniej do biura informacyjnego komitetu.

Komitet Sienkiewiczowski, rezerwując dla delegacyj wszystkich uniwersytetów miejsca w pochodzie, na Akademji w katedrze, prosi ze względu na brak miejsca o nieliczny skład delegacyj.

MEDAL NA CZEŚĆ SIENKIEWICZA.

Z Zurychu donoszą: Z okazji przewiezienia zwłok H. Sienkiewicza z Vevey do Warszawy wydał p. Konstanty Żmigródzki, dyrektor Muzeum Nar. w Rapperswilu medal z portretem autora „Krzyżaków". Medal roboty p. Żmigrodzkiego ma na jednej stronie głowę Sienkiewicza, na drugiej odpowiedni napis, otoczony ornamentem z dwóch pochodni i orła. Odbiła je w bronzie w 100 egzemplarzach firma szwajcarska Huguenin frera w La Locle.

Akcja polityczna Związku Lud.-Narodowego.

Wiece i zebrania w Jaśle, Sanoku, Grabownicy, Humniskach, w Brzozowie, Jasienicy, Starej Wsi, Bliznem, Domaradzu i Nowym Targu.

Z naszego objazdu.

Poseł **Rymar, Tabaczyński, Jan Gruszecki** i niżej podpisany wybraliśmy się w objazd środkowej Małopolski z referatami politycznymi. W dniu 9 października we czwartek wieczorem odbyła się Akademja Poselska **w Jaśle.** W piątek odbył się wiec publiczny dla włościaństwa o godzinie 12-tej w Jaśle, a o godzinie 7-mej wieczorem **w Sanoku.** W sobotę odbyły się zebrania w **powiecie brzozowskim** we wsiach: **Grabownicy** i **Humniskach.** W niedzielę zaś rano o godzinie 10-tej w **Brzozowie,** o godzinie 12-tej po sumie w **Jasienicy,** zaś o godzinie 4-tej w **Starej Wsi, Bliznem i Domaradzu.**

Zebrania te wypadły i **pod względem liczby zebranych słuchaczy i zainteresowania bardzo pomyślnie.** Na wsi daje się **odczuwać obecnie uspokojenie.** Ciężkie położenie ekonomiczne, brak pieniądza i ostatni rok nieurodzaju doprowadziły do tego, że **lud czeka na tych, którzy przyjdą do niego z robotą twórczą, z robotą budowy i prawdziwej rady, a nie rozbijania.** Wszędzie jest zrozumienie **dla stworzenia wielkiego, zwartego obozu polskiej większości, któryby wyłonił mocny rząd.** Ogólne **narzekania na słabość rządu i na brak zdecydowania w polityce rządowej.** Okręg brzozowski posiada dużą liczbę wyrobionych politycznie gospodarzy, którzy dotąd bałamucili się po rozmaitych stronnictwach, a teraz patrząc na działalność posła Rymara, zwracają się do niego z całem zaufaniem, jak również przekonywują się do polityki obozu Związku Ludowo-Narodowego. Ze słusznych skarg i żalów wymienić należy takie, jak: skargi na nierównomierne rozłożenie podatku obrotowego, na brak kredytu dla rzemieślników i rękodzielników, jak również usilne wołanie o zaopatrzenie dotychczasowych kas Reiffeisena w poważniejszą sumę złotych dla udzielenia kredytu najbardziej potrzebującym. Powiat brzozowski i okolice, w których byliśmy, należą do miejscowości bogatszych, a okazuje się, że **nawet średnio zamożni gospodarze po zasiewach nie mają zboża na wyżywienie, nie mówiąc o tem, że u małorolnych już dziś zaczyna się straszny przednowek.** Pomoc rządu, a zwłaszcza zajęcie się żywsze rolnikami tow. rolniczych jest koniecznie potrzebna.

Objazd ten mogę bez przesady nazwać **pochodem triumfalnym idei i programu Związku Ludowo-Narodowego.** Program solidarności klas społecznych i ich współpraca w budowie państwa ma ogromne zrozumienie. Demoralizacja polityczna, zaszczepiona przez rząd austrjacki, ustępuje miejsca czynnikom równowagi politycznej. Poprostu **z nienawiścią odnosi się lud do tych posłów, którzy rozbili większość narodową i spowodowali ustąpienie rządu narodowego.** Na zebraniach w Starej Wsi, Bliznem, Grabownicy i Jasienicy **wyrażano pod adresem posłów z tego okręgu pp. Toczka i Pawłowskiego wyrazy pogardy i oburzenia za ich niecny postępek.** Zwolennicy „Wyzwolenia" i socjalistów wszędzie odosobnieni, tylko jednostki warcholskie, niezdolne do pozytywnej pracy przyznają się do swego sztandaru. Okazuje się potrzeba pracy inteligencji w instytucjach ekonomicznych i oświatowych, a wówczas cały lud stanie przy naszym sztandarze.

* * *

Przy sposobności chcę nadmienić jeszcze, że **zwiedziliśmy także rodzinną wieś naszego kochanego kolegi Rymara i dom jego rodzinny.** Syn biednego rolnika, z trudem zdobywał wiedzę i naukę. Blisko pięć kilometrów biegał do szkoły wiejskiej, a potem wyszedłszy ze wsi, w gimnazjum, jak i na uniwersytecie o własnych siłach się utrzymywał. Na pomoc rodziny liczyć nie mógł, bo nie było z czego. Przy wyborach z rodzinnej wsi otrzymał głosy tylko najuczciwszych, bo reszta przez zazdrość, a niektórzy przez obawę przed wójtem, który kandydował pod hasłem Stapińskiego, za nim nie głosowali. Ale dziś byliśmy sami świadkami, **jaką czcią i uznaniem otaczają swego ziomka, zwracając się do niego o radę i pomoc, obiecując poprawę na przyszłość.** Wieś Haczów należy do tych wsi postępowych w naszym kraju, domki i zabudowania gospodarcze schludne i czyste, ludność bardzo pracowita i uważa na swój wygląd zewnętrzny, chodzą czysto i porządnie ubrani, we wsi znajduje się dom ludowy, a w nim czytelnia, w dużej sali domu ludowego odbywają się często przedstawienia teatralne. Jest szkoła sześcioklasowa i stary oryginalnej budowy drewniany kościółek, godny widzenia, zwłaszcza dla amatorów rzeczy starych. Mimo zmęczenia i wytężonej pracy **wróciliśmy z podróży zadowoleni i z pogodą w duszach, gdyż wszędzie spotkaliśmy się z serdecznem przyjęciem, a i pogoda sprzyjała, to też dość często powtarzaliśmy aforyzm, że na Mazury Pan Bóg łaskaw.** **Józef Matłosz.**

Wiec posła Kozłowskiego w Nowym Targu.

W dniu 11 października br. odbył się wiec sprawozdawczy posła Medarda **Kozłowskiego.** Zagaił Dr Mech, przewodniczył b. poseł i prezes klubu N.-D. we Wiedniu p. **Ptaś,** sekretarzował Dr **Czuchajowski.**

Referat p. Posła był rzeczowy, utrzymany w spokojnym, wysokim tonie politycznym. Poseł Kozłowski przedstawił dokładnie naszą politykę zewnętrzną, zwłaszcza ostatnie wypadki w Londynie i Genewie, rolę międzynarodówek: finansjery i masonerji i socjalistów, ich **dążenie do rewizji Traktatu Wersalskiego i okrojenia Polski na rzecz hydry niemieckiej.**

Z polityki wewnętrznej poruszył kwestję kryzysu gospodarczego, kwestję administracji samorządów, bezpieczeństwa naszych wschodnich rubieży.

Po referacie odbyła się **ożywiona dyskusja,** poczem referent wyjaśnił parę rzeczy o drożyźnie, stanie kolejnictwa, o emerytach, o sprawie i bolączkach urzędniczych i i., o które pytano p. posła Kozłowskiego. Na końcu uchwalono rezolucję, którą jednomyślnie przyjęto, a która brzmi:

„Obywatele Nowego Targu i okolicy, zebrani na wiecu sprawozdawczym posła Kozłowskiego w dniu 11 października 1924 r. w liczbie około 500 osób, uchwalają:

1) Witając z uznaniem akcję Ligi Narodów, zmierzającą do zapewnienia trwałego pokoju, **protestują najenergiczniej przeciw wszelkim próbom naruszenia granic Polski, uświęconych nienaruszalnymi traktatami i krwią żołnierza polskiego.** Polska **niedopuści do okupywania względów Niemiec kosztem polskiego Górnego Śląska i Pomorza, które nierozerwalnie złączone są na wieki z Macierzą.**

2) W poważnem położeniu zewnętrznem i wewnętrznem **tylko konsolidacja i zgoda może doprowadzić do usunięcia trudności.** Dlatego zebrani **aprobują politykę Związku Ludowo-Narodowego i innych stronnictw narodowych, zmierzającą konsekwentnie do porozumienia wszystkich stronnictw polskich w najważniejszych zagadnieniach państwowych.**

3) W myśl tej zasady **zebrani wzywają wszystkie miejscowe czynniki,** stojące na gruncie narodowym i państwowym, **aby zapomniawszy o dzielących je, często osobistych różnicach, podjęły wspólną pracę dla dobra Ojczyzny i Podhala.**

4) Zebrani **wyrażają posłowi Kozłowskiemu votum zaufania za Jego dotychczasową działalność.**"

Z JORDANOWA.

PRZY SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEM W JORDANOWIE urządza się roczne kursa od 27 października br. Chłopców kształcą na rzemieślników: stolarzy, rzeźbiarzy, budowniczych, handlowców i społeczników, dziewczęta zaś na gospodynie, kierowniczki pensjonatów, hoteli, jako też i społeczniczki. Kursiści (-tki) będą obznajomieni i z gospodarstwem rolnem. Kandydaci (-tki) muszą mieć conajmniej **14** lat i **4** klasę ludową. Zgłoszenia do Dyrekcji kursów seminarjalnych w Jordanowie koło Chabówki zaraz.

WIELCY MISTRZE SŁOWA.

Anatol France.

Umarł najwybitniejszy obok Wilda i Lemaitre'a, a może nawet przerastający obu przedstawiciel zachodnio-europejskiej anarchji duchowej z końca XIX stulecia.

Któż z nas nie brał z przyjemnością do rąk jego rozkosznie, choć nieraz zgryźliwie uśmiechniętych książek, pisanych najprostszym, a jednak w prostocie swej najsubtelniejszym, pełnym niespodzianek i ukrytych zasadzek stylem? Twórczości France'a nie cechuje właściwie nerw epicki; ale, jeśli nie stworzył on galerji ludzi z krwi i kości żywych, jeśli kompozycja jego powieści jest luźną i niewykończona, jeśli fabuła sama przez się mało interesująca, nie czyńmy mu z tego zarzutu: w utworach tych ciekawi zawsze to, co z nieporównanym, dyskretnym artyzmem powie o sobie i o świecie, przez usta swoich bohaterów, przekorny umysł ich autora. „Tais", „Gospoda pod Królową Gęsią Nóżką", „Bogowie łakną krwi", „Manekin trzcinowy", „Zbrodnia Sylwestra Bonnard", — dalej dziesiątki niezwykłej piękności nowel i feljetonów literackich, są to tylko czarujące opowiadania i refleksje, kreślone na marginesie życia, nie wyprute z najgłębszych trzew jego życia.

Jak nazwać ironiczny uśmiech France'a nad przemijaniem i nicością spraw doczesnych? — Pesymizm nie zawsze bywa negatywny. Istnieje pesymizm bohaterski, afirmatywny, taki, jaki Chesterton widzi u Byrona. Pesymizm France'a w całej swej rozciągłości jest negacją. Jest to pesymizm starego smakosza i wygodnisia, który przy biesiadzie życia wypowiada krytyczne uwagi o spożytych potrawach, a jednak korzysta z nich do syta, skoro mu innych nie podają. Pesymizm France'a to nie krzyk rozpaczy, tylko conajwyżej grymas niesmaku i zniechęcenia, ale przeważnie: gest pogardliwej obojętności; to nie akt dobrej woli, czy chociażby złej, tylko lenistwo i gnuśność ducha: wszelka wola jest tu nieobecną. Pod tym względem ma zresztą France dobrą tradycję za sobą w literaturze francuskiej: od Montaigne'a aż do Renana. Ale Montaigne jest silniejszą, aryginalniejszą indywidualnością, a Renan postacią bardziej tragiczną w porównaniu z France'm, u którego niema śladów jakichś walk i załamań się. Ten sybaryta jest raczej sceptykiem, niż pesymistą. A to gruba różnica.

Autor „Tais", to znakomity pisarz, któremu do wielkości brak jednego: pełni człowieczeństwa. Nie wiem dokładnie, jaka choroba powaliła go na łoże śmierci; zdaje mi się wszakże, że urodził się on nieuleczalnym kaleką: cierpiał na niedorost serca. Źle mówię: „cierpiał", bo kalectwo takie bólu nie sprawia. Dotknięty niem, nie wyczuwa go wcale — i to jest właśnie najstraszniejsze. France żył mózgiem, kochał zmysłami (tem się tłómaczy jego zmysłowa, pełna uroku, niemal o erotyzm potrącająca miłość książki). „Pamiętajmy, że piękność na naszym świecie jest cnotą"! — uczył, ale mówiąc to, zapomniał o maeterlinckowskiem pięknie wewnętrznem. Właściwie nie zapominał, lecz nie widział go nigdzie, nie wiedział nic o jego istnieniu. Żywił kult dla piękna materjalnego, piękna barw i linji. Ślepy był na kolory ducha. Stąd też jego zasadnicze nieporozumienia między nim a światem uduchowienia: chrześcijaństwem.

Bo poprzez matowe, obojętne tło umysłowości France'a przewija się ciemna smuga nienawiści do chrześcijaństwa i druga, równolegle obok pierwszej biegnąca, jaskrawa: to gorąca sympatja dla żydów. W stosunku do kościoła chrześcijańskiego staje się France niemiłym, często wprost odpychającym. Jeśli o katolicyzm idzie, ten indyferentysta i pobłażliwy sceptyk wpada w zaciekłość o iście wolterjańskich akcentach. Moment ten jest jego mielizną: tu ujawnia się wyraziście płytkość jego sofistycznej filozofji i jednostronność, powierzchowność jego zamiłowań estetycznych. Średniowiecze chrześcijańskie jest mu obce i nawskroś nienawistne; o „Dies irae", jednym z najpotężniejszych utworów poezji chrześcijańskiej umie powiedzieć jedynie, „że jest pisany barbarzyńską łaciną": uznaje św. Franciszka z Assyżu o tyle, o ile podoba mu się dopatrywać w nim poganina, ale prawdziwa wartość tego największego człowieka wieków średnich jest dla France'a zakryta. France nie znał Boga; podobnie jak piesek Riquet z jednej z jego powieści, znał on tylko fetysze. Wielobóstwo było jego religją. Religijność — poucza Brzozowski — nie jest to przejaw takiej lub innej dewocji, jest to szczytny stan, stała właściwość duszy ludzkiej. I dodać należy: duszy wielkiej. France był naturą nawskroś niereligijną. W tem jego małość.

To, co France mówi w obronie żydów, świadczy, że był on nieraz psychologiem na niezwykle krótką metę. Twierdzi mianowicie, że żydzi są przecie narodem najłatwiej i najchętniej asymilującym się, a nie widzi, że asymilacja ta dokonywa się tylko z konieczności i bardzo po wierzchu, bo wnętrza swego nie potrafi żyd przekształcić taksamo, jak nie może przekształcić na aryjskie semickich rysów twarzy.

Tłómacz polski France'a, Jan Sten, powiada, że utwory tego pisarza były mu pociechą długich lat życia. Trudno mi uwierzyć w szczerość, a w każdym razie w prawdziwość jego wyznania. Nie wyobrażam sobie, jakim może być pocieszycielem „człowiek przedmiotowy", mówiąc słowami Nietschego, tj. wygodny spektator, który z okna swego mieszkania z cyniczną ironją spogląda na teatr świata, — i uczy „wątpić we wszystko, nawet w zwątpienie".

France był świetnym artystą, ale dzieło jego nie wytrzymuje próby rzeczywistości. Na marginesie życia tworzone, nie ostało się wobec życia podobnie, jak pesymizm pana Bergeret (bohatera powieści „Pierścień z ametystem") nie ostał się wobec faktu powołania go na katedrę uniwersytecką w Paryżu. Anatol France umarł teraz. Jego książki przestały być żywemi już dawno.

Jan Zahradnik.

Ku czci wielkich Polaków.

POMNIK MICKIEWICZA W WILNIE.

Komitet budowy pomnika Ad. Mickiewicza w Wilnie podaje do wiadomości publicznej następujące wyjaśnienie:

W latach 1905-tym i 1906-tym, za rządów carskich, w Wilnie próbowano zainicjować i zrealizować **wzniesienie ze składek publicznych pomnika Mickiewicza w mieście tak pełnem wspomnień o nieśmiertelnym wieszczu narodu polskiego.** Poczynania w tym kierunku rozbiły się o nieugięty opór i drakońskie zakazy wileńskich władz ówczesnych. Dopiero w r. 1921-ym, po ustaleniu się w Wilnie polskiego stanu posiadania, myśl wzniesienia pomnika Mickiewicza w filareckiem naszem mieście mogła być podjęta na nowo. W tym celu zawiązał się komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa, pod przewodnictwem generała Lucjana Żeligowskiego.

Gdy atoli po opuszczeniu Wilna przez gen. Żeligowskiego, z racji wielu okoliczności, niesprzyjających wszczętemu dziełu, przedewszystkiem zaś z powodu stałej dewaluacji marki naszej, jak niemniej z racji krytycznego stanu ekonomicznego, dającego się wszędzie odczuwać, komitet nie mógł rozwinąć na razie owocniejszej działalności, **powstał w Wilnie, w grudniu 1923-go z inicjatywy gen. Berbeckiego Komitet Wojskowy,** pragnący też ze swej strony przyłożyć rąk**i do uczczenia w Wilnie Mickiewicza.**

Komitet Wojskowy wziął za najbliższe swe zadanie: odświęcenie **setnej rocznicy wywiezienia Mickiewicza po procesie filaretów z Wilna, nadając obchodowi wyjątkową** uroczystość przez wzniesienie bodaj **prowizorycznego pomnika wieszcza.** Komitet Wojskowy zadanie swoje spełnił, **ustawiając przed koszarami Tuskulańskiemi nad Wilją kolosalny posąg Mickiewicza z drzewa, według modelu artysty rzeźbiarza prof. Pronaszki. Obchód rocznicowy połączony z odsłonięciem posągu nastąpi 31-go bm.**

Dokonawszy tego energicznego zainteresowania ogółu sprawą pomnikową, **Komitet Wojskowy połączył się z Komitetem Głównym, którego celem jest w dalszym ciągu wzniesienie w Wilnie, domniemanie przed starym ratuszem, drogą konkursu, stałego pomnika Mickiewicza — w monumentalnym materjale.**

W najbliższych dniach nastąpi rozesłanie do całej prasy polskiej oraz rozplakatowanie po miastach, miasteczkach i gminach odezwy, **wzywającej cały naród polski do składek na wileński pomnik Mickiewicza.** W niemniej bliskim terminie ogłoszone będą już opracowane i zatwierdzone warunki konkursu na pomnik Mickiewicza w Wilnie.

TEATRALJA.

DWIE KATASTROFY W TEATRACH LONDYŃSKICH.

Zeszłej soboty niemal jednocześnie zdarzyły się w dwóch teatrach londyńskich wypadki, których skutki mogły być tragiczne. W czasie przedstawienia „Ucznia djabła" Bernarda Shawa, publiczność londyńska przyglądała się z napięciem najdramatyczniejszej scenie sztuki. Jeden z bohaterów, oskarżony o zbrodnię — niepopełnioną zresztą, miał być powieszony. Kat założył już pętlę na szyję aktora-skazańca, gdy nagle **rusztowanie, na którem stał ów nieszczęsny skazaniec, załamało się i aktor zawisł i omal nie został naprawdę uduszony.**

Incydent, który zakończył przedstawienie „Królestwa snów", był jeszcze poważniejszy. Scena przedstawiała podziemną świątynię. Przed ołtarzem Wielki Kapłan odbierał sobie życie. **Wyjął sztylet i przebił się nim w samo serce.** Potem idąc po linji roli, jako nieboszczyk, upadł, jak długi u stóp ołtarza, lecz upadł tak nieszczęśliwie na głownię sztyletu, że zranił się w brzuch.

Z ziemic Polski.

JUBILEUSZ SENATORA BOJKI WE LWOWIE. Dnia 19 bm. odbyła się we Lwowie uroczystość uczczenia 35-letniej pracy społecznej i politycznej senatora p. Jakóba Bojki. Przyjeżdżającego jubilata powitali na dworcu kolejowym reprezentanci wojska, województwa, miasta, komitetu obchodowego, oraz banderje chłopskie. Przemówienie powitalne na dworcu wygłosił prezydent miasta, p. Neumann, poczem wszyscy zebrani ruszyli pochodem ku rynku. Po nabożeństwie w kościele Dominikańskim na intencję jubilata w obecności wojewody, prezydjum miasta, organizacji i działaczy politycznych odbyła się popołudniu uroczystość akademji z udziałem posłów i senatorów Piasta, na czele z posłem Witosem Dr. Czołowski archiwarjusz miejski wygłosił odczyt na temat **„Lwów i jego wsie"**, poczem nastąpiło oficjalne przemówienie senatora Bojki, który dziękując za liczne objawy życzliwości oświadczył, iż pełnił tylko swój obowiązek i wzywał zebranych do zgody i wytężonej pracy w kraju. Wieczorem odbył się bankiet w hotelu krakowskim, a następnie raut w sali ratuszowej.

BURZLIWE SCENY PODCZAS POSIEDZENIA RADY M. LUBLINA. Rada miejska Lublina podczas rozpraw nad budżetem większością głosów klubu P. P. S. i klubu żydowskiego postanowiła skreślić z budżetu pozycję 10.000 złotych, jako udział miasta Lublina w charakterze członka wspierającego uniwersytet lubelski i postanowiła większością tych samych głosów przeznaczyć tę sumę na uniwersytet robotniczy i kursa dokształcające po 5.000 złotych na każdą z tych instytucyj. W rozprawie nad preliminarzem szpitalnictwa miejskiego doszło do **burzliwych scen wskutek wniosku klubu żydowskiego o wstawienie 40.000 złotych na szpital żydowski.** Wskutek zdekompletowania quorum obrad nie ukończono.

WŁOŚCIANKA SKAZANA NA ROZSTRZELANIE ZA PODPALENIE. Dnia 16 bm. sąd doraźny w Lublinie skazał mieszkankę wsi Wólka Świerzawska w pow. Chełmskim, Zofję Mil, lat 57 na karę śmierci przez rozstrzelanie za podpalenie zabudowań Madeja co uczyniła z zemsty z powodu ciągłego procesowania się z Madejem o grunt pozostawiony przez jej zmarłą siostrę. Prezydent Rzeczypospolitej przybylił się do prośby obrony i skazaną ułaskawił.

JAK MIESZKAŃCY ŁODZI CHCĄ WALCZYĆ Z DROŻYZNĄ? Włókiennicze związki robotnicze w Łodzi zwróciły się do komisarza rządu na miasto Łódź z propozycją podjęcia walki z wzrastającą drożyzną artykułów pierwszej potrzeby. Według projektu przedłożonego w komisarjacie rządu, akcja byłaby prowadzoną przy współudziale społeczeństwa, zwłaszcza sfer robotniczych, które najwięcej odczuwają ciężkie skutki drożyzny. Projektowane jest powołanie z pośród ludności komitetu do walki z drożyzną, któryby rozpatrywał wszelkie podania o podwyższenie cen artykułów pierwszej potrzeby, ewentualnie ustalał ceny i równocześnie komunikował władzom o podnoszeniu cen. Organem wykonawczym byłby wydział do walki z lichwą, który miałby upoważnienie do kontroli. Inicjatywa współdziałania została przyjęta przez władze miejskie. Akces do tej akcji zgłosiły związki chrześcijańskie.

POSZUKIWANI POPISOWI. Władze administracyjne poszukują następujących popisowych, którzy nie uczynili zadość obowiązkowi stawiennictwa wojskowego: Stanisław Błażur, 1902 r., w Starej Wsi, powiecie brzozowskim, woj. lwowskiego, Mieczysław Kaczor, Włodzimierz Kuczma, Z Jasienicy, Zygmunt Badeńczyk — Jasienica, Stanisław Cybuch, Grabownica, Jan Sąsiadek — Grabownica, Józef Hołdys z Niewidtki, Józef Buldak z Lubna. Wszyscy ze starostwa Brzozowskiego.

ZWIĄZEK PRODUCENTÓW WĘGLOWYCH ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO w Sosnowcu odbył dnia 16 bm. posiedzenie likwidacyjne. Z dniem tym związek przestał istnieć.

BUDOWA WŁASNEGO GMACHU POCZTY POLSKIEJ W PORCIE GDAŃSKIM. W wykonaniu traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej rząd polski postanowił w porcie gdańskim wybudować własny gmach poczty polskiej dla skoncentrowania przesyłek zamorskich dla Polski i odwrotnie. Prace przygotowawcze zostały już zakończone i po zaakceptowaniu projektu przez władze centralne dyrekcja poczty w Gdańsku przystąpi do natychmiastowej budowy gmachu.

Jak walczyć z drożyzną.

Co u nas jest najdroższe?

Ceny świadczeń.

(AW) W uzupełnieniu informacji o ostatniej naradzie w sprawie **regulowania cen** przytaczamy zestawienie danych, dotyczących **wysokości opłat za różne świadczenia u nas i zagranicą w przeliczeniu na złote:**

	w Niemczech	w Czechosłowacji	w Polsce
porada lekarska	3—6	3—5	20—30
wyrwanie zęba	2, 5—5	—	10
pełnomocnictwo	8	—	15
pranie koszuli	0,80	0 30	1,50
naprawa obuwia	6	4 5	8—
łaźnia	0 5	0,90—1,00	2.50

Zaznaczyć należy, iż **zarówno w Niemczech, jak w Czechosłowacji cena zboża jest wyższa niż w Polsce.**

Wzmocnienie bezpieczeństwa ziemi Wileńskiej.

Wilno. (Tel. wł.). W związku **z częściowem obsadzeniem granicy wschodniej przez Korpus Straży granicznej** władze nasze postanowiły **wzmocnić zwolnionemi siłami policyjnemi posterunki policyjne w powiatach ziemi Wileńskiej.**

Przedewszystkiem **użyte będą rezerwy policji konnej, która zapasu koni nie przekaże korpusowi straży granicznej, lecz wycofa go i użyje do służby wewnętrznej.** Zwłaszcza wzmocnione zostaną posterunki policyjne w powiatach, gdzie ujawnił się w ostatnich miesiącach bandytyzm.

NOWA BROŃ DLA POLICJI WILEŃSZCZYZNY. Wilno. Tel. wł.). Dnia 15 października **ukończone zostało przeszkolenie policyjnej obsługi karabinów maszynowych** pod kierunkiem por. Kindzbuka i chorążego Kuźmieńskiego, delegowanych przez gen. Rydza-Śmigłego. **Komenda Okręgu wileńskiego otrzymała większą ilość karabinów maszynowych lekkich systemu Chouchet.** Oddziały policji po przeszkoleniu udadzą się niezwłocznie do powiatów dla wzmocnienia posterunków policyjnych. **W ten sposób wzmocniona zostanie ochrona wewnętrzna naszych powiatów.**

Ustawodawstwo społeczne.

Emerytury dla pracowników umysłowych.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego").

Warszawa, 20 października. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przystąpiło do **ustalenia wytycznych ogólno-państwowej ustawy o specjalnem ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych.**

Jak wiadomo, **podobne ubezpieczenia są stosowane dla urzędników prywatnych na terenie Małopolski, b. Dzielnicy pruskiej i Górnego Śląska.** W związku z omawianym projektem ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem, **mającej obowiązywać na terenie całego państwa (dla pracowników umysłowych),** Departament ubezpieczeń społecznych zabiega nad stworzeniem **centralnego zakładu, mającego przeprowadzać to ubezpieczenie.**

Rada Ubezpieczeń Społecznych.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego")

Warszawa, 20 października.

Równocześnie z pracami nad projektem o **ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy, starości i śmierci** opracowany został **projekt ustawy o Radzie Ubezpieczeń Społecznych.**

Rada ta stanowić ma **opinjodawczy organ i doradcy dla Ministra Pracy i Opieki Społecznej w zakresie polityki ubezpieczeniowej.** Ciało to składać się będzie z przedstawicieli sfer gospodarczych tak robotników, jak i pracodawców oraz fachowców.

O uczczenie żołnierzy poległych w dniu 6-go listopada na ulicach Krakowa.

ODEZWA!

Przechodniu — powiedz Ojczyźnie,
że wierni Jej prawom — tu spoczywamy

W czasie tragicznych zajść dnia 6 listopada 1923 r. padli na ulicach Krakowa Żołnierze polscy, karnie spełniając swój obowiązek.

Żałoba zaległa cały kraj. Powaga Państwa wobec swoich i obcych osłabiona. Majestat Rzeczypospolitej poniżony.

Pierwsze karty nowych dziejów naszych bratnią krwią splamione. W smutną rocznicę składając na świeżej mogile żołnierskiej hołd, pragniemy zmazać hańbiący czyn.

Wpatrzeni w niewinne rany żołnierskie pragniemy połączyć zwaśnionych pod hasłem narodowego pojednania.

Niechaj wobec Majestatu, ofiarnej śmierci na znak solidarności Narodu, zamilkną nienawiści partyjne, dla dobra Ojczyzny.

Na mogile ofiar obowiązku stanie pomnik zbudowany ofiarnością wszystkich warstw społecznych.

Napis: „Przechodniu... powiedz Ojczyźnie,
że wierni Jej prawom tu spoczywamy",

to testament krwią Poległych pisany dla wszystkich, którym spokój wewnętrzny, praworządność i skupienie sił całego Narodu, dla dobra Ojczyzny, leży na sercu.

Niechaj popłyną ofiary, od najbiedniejszych i od najbogatszych, na pomnik dla Żołnierza polskiego — Żołnierza naszej chluby i dumy narodowej, ostoji bezpieczeństwa Rzeczypospolitej wobec wrogich mocy zewnętrznej.

Komitet uczczenia Poległych w dniu 6 listopada 1923 Oficerów i Żołnierzy.

*

Przypominamy czytelnikom naszym, że Administracja „Gońca Krakowskiego" przyjmuje na listę składki na pomnik dla bohaterów-żołnierzy.

Tydzień lotniczy w Krakowie.

Uroczystości, związane z tygodniem lotniczym w Krakowie, rozpoczęły się w niedzielę nabożeństwem w katedrze wawelskiej, które celebrował w obecności ks. biskupa Sapiehy ks. prałat dr Korzonkiewicz, w asystencji licznego duchowieństwa. W nabożeństwie wzięli udział: wojewoda Kowalikowski, kom. rządowy dr Wawrausch, rektor Uniw. Jag. ks. dr Zimmermann, prezes apelacji dr Wolter, prezydenci sądów: dr Czerny i Panek, prez. Izby skarbowej dr Greger, prez. kolei państw. Prachtel, dyrektorowie poczt i telegr., Gostwicki i Musiał, starosta krakowski dr Bal, szef bezp. dr Krupiński, dyr. policji dr Styczeń i w. in. Z ramienia wojskowości obecni byli: insp. armji gen. Szeptycki, dowódca O. K. gen. Kuliński i komendant O. W. pułk. sztabu generalnego St. Augustyn, liczny zastęp korpusu oficerskiego oraz weterani 1863 r.

W głównej nawie szpaler tworzyła miejska straż pożarna. W prezbiterjum stanęły delegacje poszczególnych korporacyj społecznych ze sztandarami oraz komitet obchodu; w bocznych zaś publiczność.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestr przeszedł ulicami Straszewskiego, Podwalem i Szewską na Rynek. W pochodzie, na którego czele postępowała młodzież szkół średnich ze sztandarami i muzykami, wzięli udział również dygnitarze, będący na nabożeństwie w katedrze. Na Rynku przemówił do uczestników pochodu prof. Pachoński, wskazując na znaczenie lotnictwa, jako pierwszorzędnego czynnika w obronie państwa.

Następnie orkiestra IV gimn. odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła", poczem prof. Rutkowski zaprosił obecnych na otwarcie wystawy lotniczej w Barbakanie. Po przemówieniu imieniem Komitetu inż. Króla otwarł wystawę gen. Szeptycki. Na wystawie znajduje się wielki samolot bojowy, uzbrojony w karabiny maszynowe, modele silników, liczne b. interesujące zdjęcia fotograficzne z powietrza oraz bomby lotnicze różnego kalibru. Objaśnień udzielał kpt. Matula, jako delegat 2 p. lotniczego. W czasie otwarcia wystawy przygrywała orkiestra 20 pp. pod batutą kapelmistrza Szreyera.

Pod Barbakanem gromadziły się przez cały dzień tłumy publiczności, wieczorem Barbakan był iluminowany światłem elektrycznem i czterema gazowemi pochodniami.

Wczoraj odbyły się wycieczki na lotnisko w Rakowicach od godz. 1 do 4 popoł., celem zwiedzenia hangarów i warsztatów lotniczych.

——— o o o ———

Olbrzymie nadużycia we filii Guzohanu w Krakowie.

Kraków 21 października.

Jak się dowiadujemy, organa policji krakowskiej wpadły na ślady **wielkich nadużyć w filji Guzohanu** (Głównego Urzędu Żywnościowego) **w Krakowie.** Nadużyć dokonywano w ten sposób, że osobnik L., **żyd, dysponujący transportami tańszej mąki pozbywał ją po cenach wyższych, zarabiając na tej transakcji wielkie sumy.**

Akcja Guzohanu szła w tym kierunku, że rząd, chcąc utrzymać ceny chleba na umiarkowanym poziomie, obdzielał swoje instytucje filjalne znacznemi zapasami mąki, którą miano sprzedawać wprost piekarzom.

Filja krakowska zamiast obdzielać piekarzy tańszą mąką, **sprzedawała ją pośrednikom, który to proceder powodował drożenie pieczywa.** Śledztwo w tej sprawie prowadzi lotna brygada wywozowa P. P. Nazwisko spekulanta poda policja po ukończeniu dochodzeń.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek, 21 b. m.: „Legjon".
Środa: „Legjon".
Czwartek: „Legjon".
Piątek: „Legjon".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Wtorek, 21 b. m.: „Księżniczka czardasza".
Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: „Pajacyk".
Piątek: „Pajacyk".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Wtorek: „Gdy kurtyna zapadnie" (premjera).
Środa: „Gdy kurtyna zapadnie".
Czwartek: „Gdy kurtyna zapadnie".
Piątek: „Gdy kurtyna zapadnie".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Niewolnica miłości", w rolach głównych Węgrzyn, Smosarska i Malicka.

Reduta: „U progu gilotyny". Wspaniały dramat wytwórni Gaumont.

Sztuka: „Szał filmowy". Jeden z najlepszych filmów amerykańskich.

Uciecha: Jackie Cogan w filmie **„Niech żyje król".**

Wanda: „Kobieta — demon ziemi". W głównej roli Basserman i Asta Nielsen.

Warszawa: „Wyspa łez", wspaniały dramat erotyczny z Lyą de Pretti i Wegenerem.

Zachęta: Joe Deebs **„Dama zawoalowana",** dramat sensacyjny.

DZIEŃ ZADUSZNY W DNIU 3 LISTOPADA. W związku z rozporządzeniem z dnia 6 grudnia 1923 Dziennik urzędowy ministerstwa W. R. i O. P. przypomina, że wobec przesunięcia w b. r. dnia zadusznego na dzień 3 listopada, dzień ten będzie wolny od nauki szkolnej.

SZÓSTA ROCZNICA OSWOBODZENIA KRAKOWA Z POD ZABORU AUSTRJACKIEGO. W sobotę wieczorem odbyło się w magistracie krak. posiedzenie Komitetu obywatelskiego, celem ułożenia programu uroczystości w 6-tą rocznicę oswobodzenia naszego miasta z pod zaboru austrjackiego. Uroczystość odbędzie się tak, jak i corocznie, 31 października br., a program obchodu pokrywać się będzie z programem lat ubiegłych. Uroczystość poprzedzi nabożeństwo w kościele Marjackim.

ROZWIĄZANIE RADY M. KRAKOWA W SEJMIE. Z Warszawy donoszą: Referentem komisyjnym w sprawie rozwiązania Rady miejskiej miasta Krakowa i zaprowadzenia tam komisarza rządowego, został poseł M. Kozłowski (Z. L. N.).

MINISTER KIEDROŃ W KRAKOWIE. Wczoraj rano przybył do Krakowa min. przemysłu i handlu, Kiedroń w celu zapoznania się z sytuacją i potrzebami ośrodków przemysłowych. Wraz z ministrem przybyli dyrektorowie departamentów Świętochowski i Dąbrowski, naczelnicy Wydz. Cybulski i Choraszewski oraz sekretarz Podkoński. Na dworcu powitał p. ministra wojewoda Kowalikowski, insp. armji gen. Szeptycki, kurator Owiński, szefowie miejscowych władz i urzędów wojskowych i cywilnych, konsul austrjacki Lewelski, konsul czechosłowacki Sedivy, przedstawiciele przemysłu i handlu itd. P. minister zamieszkał w gmachu województwa.

W ciągu przedpołudnia odbył p. minister konferencję w urzędzie wojewódzkim i w wyższym urzędzie górniczym, oraz udzielał posłuchań, na które przybyli: wojewoda krakowski, naczelnicy wydz. wojew., star. dr Bal, dyr. policji dr Styczeń, nacz. wydz. przemysł. Nowicki, personal urzędniczy, kom. rządowy dr Wawrausch, prez. Izby skarbowej Greger, prez. dyr. kol. Prachtel, prez. dyr. poczt i telegr. dr Jarosiński z nacz. wydziałów, prezydjum Izby handl., Zw. przemysłowców, Izba rzemieślnicza w Krakowie, rektor Akad. górn. dr Krauze, delegacja Kongregacji kupieckiej (dr Leopold Macharski i Stan. Porębski), dyrekcja gremjum aptekarzy (Karol Łuczko, Fater i Georgeon), nadto liczne delegacje oraz szereg osobistości i petentów.

Po posłuchaniach zwiedził p. minister fabrykę Zieleniewskiego, popołudniu zaś udał się do salin wielickich. Po powrocie odbył konferencję w Izbie handlowej i przemysłowej, następnie udał się do Związku przemysłowców, a wieczorem był na przedstawieniu w teatrze im. Słowackiego.

KONSULAT CZESKOSŁOWACKI W KRAKOWIE będzie we wtorek dnia 28 października br. zamknięty z powodu czeskiego święta narodowego. Ewentualne wizyty przyjmuje konsul w godz. od 12—13.

KOMITET WYKUPNA KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI zawiadamia, że urządzona 5 bm. publiczna zbiórka przyniosła kwotę 1.435 zł 49 gr, z której użyto 111 zł na wydatki, zaś resztę 1.324 zł. 49 gr ulokowano w Banku Ziemian, za którą wszystkim ofiarodawcom i zbierającym serdecznie dziękuje.

DROBIAZGI POLICYJNE. Organa śledcze tut. E. U. S. zakwestjonowały u podejrzanego osobnika 12 łyżek dużych, 11 łyżek mniejszych, 9 małych łyżeczek, 12 widelców dużych, 11 widelców mniejszych i 9 noży z chińskiego srebra z monogramem W. L. — W nocy z 17 na 18 bm. dostali się nieznani sprawcy przez płot kolczasty do ogrodu Józefa Schoppla przy ul. Królowej Jadwigi 149 i skradli z ula 20 ramek z miodem wagi około 20 kg.

WŁAMANIA KRAK. KASIARZY. W ostatnich dniach dzięki energji krakowskich organów śledczych zostali przyłapani sprawcy włamania do willi dyrektora Banku p. Wilińskiego przy ul. Kujawskiej 6. Po odebraniu skradzionych rzeczy: kolji brylantowej, złota i biżuterji, łącznej wartości 3000 złotych, odstawiono ich do więzień sądowych.

W związku z podaną przez nas onegdaj notatką o aresztowaniu sprawców włamania do fabryki ubrań przy ul. św. Gertrudy, zostali aresztowani trzej kasiarze, zaś jeden zbiegł. Włamania dokonano przez przebicie muru w piwnicy, skąd następnie dostali się do fabryki. Od aresztowanych odebrano część skradzionych rzeczy i 150 dolarów, 700 złotych.

Trzecie włamanie dokonali niewyśledzeni sprawcy do lokalu Kółek rolniczych przy ul. Wiślnej. Włamywacze dostali się do lokalu przebijając ścianę kantoru wymiany Nolemana, następnie przez przylegającą ścianę weszli do lokalu Kółek rolniczych. Sprawcy włamania spłoszeni, zbiegli.

Z OPERETKI „NOWOŚCI". Dziś we wtorek ostatni występ L. Messal „Księżniczka Czardasza". We czwartek premjera sensacyjnej operetki R. Stolza „Pajacyk", która w Warszawie a obecnie we Lwowie cieszy się niebywałem powodzeniem. Libretto wesołe, pełne humoru, piękna i skoczna muzyka tworzą przepyszną całość. Grają pp. Kramerówna, Kozłowska, Czermiawska, Wawrzkowicz, Sempoliński i Berski. W akcie 1-szym balet pajaców układu Ciesielskiego. Reżyseruje dyr. Pilarski. Kapelmistrz Stefan Miszczak. Nowa wystawa. Teatr ogrzany.

PRZED PREMJERĄ W „BAGATELI". Dzisiaj występuje „Bagatela" z niezwykle interesującą premjerą sztuki popularnego autora „Zuchów krowoderskich" Stefana Turskiego. Tytuł tej sztuki, której osnowę stanowi życie zakulisowe cyganerji aktorskiej brzmi: „Gdy kurtyna zapadnie". Premjera dzisiejsza łączy się z dniem pięciolecia otwarcia „Bagateli". Reżyserję tej nowości, która wzbudziła silne zainteresowanie objął sam autor. Zespół tworzą: pp. Barwińska Leonja, Barwińska Zofja, Gorayska, Kolmann, Miedzińska, Ordyńska, Osuchowska, Barwiński, Dobrzański, Fertner, Hemiowski, Kwiatkowski, Molina, Poleński, Roman, Szyndler, Ścibor, Wesołowski, Wysocki i Zbucki. „Gdy kurtyna zapadnie" wypełni wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli włącznie.

TYDZIEŃ AKADEMIKA. Dnia 17 bm. w sali Senatu Uniw. Jag. odbyło się zebranie konstytuujące sekcji propagandy Tygodnia Akademika w składzie następującym: Przew. rektor ks. dr Zimmermann, zastępca gen. Dziewanowski, członkowie pp. Józef Greger prezes Izby skarbowej, dr Janiszewski prof. U. J., Alfred Marski współpracownik „Głosu Narodu", Maciejowski dyr. PKO., ks. Wiktor Niemczyk, dr Kazimierz Rouppert prof. U. J., dr M. Siedlecki prof. U. J., dr Tadeusz Sinko prof. U. J., Mieczysław Walczak dyr. banku. Po ukonstytuowaniu się rozwinęła się szeroka dyskusja, po której uchwalono cały szereg wniosków, które zmierzają do rozwinięcia jak najszerszej propagandy. Przed kilku dniami doniosły dzienniki o odbyć się mającej podczas Tygodnia Akademika w Krakowie wielkiej loterji fantowej. Zbiórki fantów na wspomnianą loterję podjęły się miejscowe panie łącznie z pp. artystami teatrów krakowskich przy licznym współudziale młodzieży akademickiej. Zbiórka rozpoczęła się dnia 20 bm.

Z NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET. W dn. 21 bm. (wtorek) o godz. 6, ul. Wolska 13, odbędzie się referat prof. J. Haydukiewicza na temat najwięcej aktualnych spraw naszego państwa. O liczny udział członków uprasza się.

Trzęsienie ziemi w Messynie.

Rzym. (PAT.) W okolicy Messyny odczuto ubiegłej nocy trzy trzęsienia ziemi. Pierwsze wstrząśnienie nastąpiło o godz. 22.17, drugie o godzinie 2.15 nad ranem. Ludność w panice opuściła domy i spędziła noc pod gołem niebem. Szkód nie było żadnych.

Lenin o sile moralnej Kościoła katolickiego

Ciekawe poglądy twórcy bolszewizmu.

Watykański „Osservatore Romano“ ogłosił na swych łamach ciekawe

wspomnienia katolickiego księdza, który był bliskim przyjacielem Lenina.

Urywek, **traktujący o stosunku Lenina do Kościoła katolickiego** podajemy poniżej.

Poznałem Lenina przed wielu laty i nasze **stosunki były bardzo serdeczne;** spotykaliśmy się bardzo często, **obaj bowiem wykonywaliśmy ten sam zawód: byliśmy dziennikarzami.** Kilka miesięcy przed śmiercią Lenina **udałem się do Moskwy, aby odwiedzić starego kolegę,** który też przyjął mnie w swojem prywatnem mieszkaniu na Kremlu z dawną serdecznością. Uczułem się ośmielony do częstego powtarzania moich odwiedzin: pozwolenie na to łatwo otrzymałem, albowiem **poza Leninem nikt nie wiedział o mojej godności katolickiego księdza,** pozatem byłem zaopatrzony w doskonałe papiery, wystawione przez potężnego dyktatora.

Z dawnej nawyczki **zapuszczałem się na tory dyskusji,** prowadzonej zamiast konwersacji: działo się to tem łatwiej, że

Lenin zachował wobec mnie dawną swoją prostotę i otwartość.

Zdawało mi się, że widzę przed sobą dawnego kolegę i dziennikarza, a nie autora jednej z najstraszliwszych rewolucji historji ludzkiej. **W tych godzinach spędzanych bez świadków, miałem wrażenie, że ten człowiek opisany jako okrutny tyran, był właściwie tylko ofiarą swoich społecznych poglądów.**

— Widzisz — rzekł mi pewnego razu — **ludzkość koniecznie musi pójść w kierunku systemu sowieckiego, — jest to tylko kwestja czasu.** Po stu latach nie będzie istniała żadna inna forma rządów wśród cywilizowanych narodów. Mimo to, według mego zdania,

wśród nich obecnych instytucji będzie żyła jeszcze katolicka hierarchja,

ponieważ w niej systematycznie jest dokonywane kształcenie tych, którzy są powołani do prowadzenia innych. Nikt nie rodzi się biskupem, ani papieżem, jak to ma miejsce z cesarzami, królami, książętami, a nawet właścicielami wielkich majątków ziemskich. Aby się stać panującym lub przywódcą w Kościele katolickim, trzeba dać dowody swej zdolności i tężyzny. **W tej mądrej konstytucji leży siła moralna katolicyzmu, który z tego powodu od 2000 lat opiera się**

wszelkim burzom i nadal się nie da pokonać.

Siła twego Kościoła jest całkiem moralna, a nie zniewalająca. Ludzkość potrzebuje i jednej i drugiej siły. Dlatego widzę, — rzekł, kończąc podniesionym głosem Lenin, — **że w ciągu stulecia zapanuje jedna forma rządu: sowiety, i jedna religja: katolicyzm.** Twój ideał się spełni, podobnie, jak mój... tylko szkoda, że nas już nie będzie.

— Lenin — odparłem wzruszony — nie masz słuszności: będziemy. I jeszcze o wiele **wcześniej, aniżeli za sto lat ujrzymy w przyszłem życiu prawdziwą równość w zwycięstwie katolickiej prawdy.**

Zamyślony Lenin milczał. Nie mogłem oczekiwać potwierdzenia od przekonanego socjalisty, ani też zaprzeczenia, od uprzejmego gospodarza, którym dla mnie do końca pozostał.

Polskie lotnictwo.

PRASA GDAŃSKA O POLSKIEM LOTNICTWIE.

„Danziger Neusten Nachrichten“ w obszernym artykule zajmuje się polskiem lotnictwem, przyznając, że lotnictwo to jest narazie zaniedbane, w ostatnich jednak czasach poczyniło pewne postępy. Dziennik podkreśla przedewszystkiem znaczenie Warszawy, jako portu lotniczego o charakterze tranzytowym, który niewątpliwie bardzo się rozwinie, skoro tylko Rosja sowiecka zacznie brać udział w normalnych stosunkach międzynarodowych. Znaczenie to uwydatniło się w praktyce, o czem świadczy sieć lotnicza Polskiego Aerolloydu i linji franco-romaine, która przechodzi przez Warszawę. Wojenna flota lotnicza Polski jest coprawda jeszcze mała, rząd polski jednak zamierza założyć w najbliższym czasie kilka fabryk samolotów w Polsce.

USTAWODAWSTWO SOCJALNE.

UBEZPIECZENIA NA STAROŚĆ. W Departamencie ubezpieczeń społecznych Ministerstwa Pracy odbywają się obecnie pod przewodnictwem dyr. dep. Dra St. Jurkiewicza konferencje w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniach na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Rzeczy ciekawe.

WIĘZIENIE DO WYNAJĘCIA.

Pisma niemieckie donoszą nie bez zadowolenia — bo miałoby to wskazywać, jak podniósł się stan moralności w niektórych okolicach Niemiec — że urząd budowlany meklemburskiego miasteczka **Waren**, dał następujące ogłoszenie do dzienników:

„Więzienie sądowe okręgu Neukalen, posiadające na parterze 5 ubikacyj mieszkaniowych a na piętrze 8 cel, jest natychmiast do sprzedania, względnie do wydzierżawienia“.

Jednakże pisma te zapominają, że niejednokrotnie doniosły i donoszą o przepełnianiu więzień w Berlinie, Monachjum, Hamburgu oraz w innych większych miastach niemieckich.

Zatarg w łódzkim przemyśle włókienniczym

Łódź. (AW.) Związek przemysłu włókienniczego wysłał do związków zawodowych następujące pismo:

W odpowiedzi na list Panów komunikujemy, że zmuszeni jesteśmy żądaniom Panów odmówić, ponieważ 1) obecna sytuacja przemysłu włókienniczego nie pozwala na żadne zwiększenie kosztów produkcji, 2) nie posiadamy w chwili obecnej umowy z Panami w sprawie wysokości pracy robotniczej. Dla omówienia powyższej odpowiedzi zwołane będzie ogólne zebranie delegatów związków zawodowych „Praca“ oraz „Klasowego“. — Sytuacji nie należy uważać za groźną. Bezrobocie jest niemal wykluczone.

Z KRAKOWSKIEGO BRUKU.

CO SIĘ SŁYSZY NA PLANTACH KRAKOWSKICH?

— Nasz pryncypał za paskarstwo dostał pół roku więzienia i tysiąc złotych kary.

— Bardzo słusznie, że trochę posiedzi, ale za co kara pieniężna?

— To jest taki...... dodatek mieszkaniowy.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

W SPRAWIE MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO nie zapadła jeszcze decyzja. Sprawa ma być rozważana na jednem z przyszłych posiedzeń Rady gospodarczej.

ORGANIZACJA URZĘDU ZIEMSKIEGO NA ŚLĄSKU GÓRNYM. W Katowicach został utworzony okręgowy urząd ziemski. Prezesem mianowano p. Piotra Papucha, byłego dyrektora kancelarji sejmu śląskiego. W najbliższym czasie utworzone będą powiatowe okręgowe urzędy ziemskie z siedzibą w Katowicach, Rybniku, Lublińcu, Pszczynie i Cieszynie.

GIEŁDA.

Kraków 21 października.

Na giełdzie efektów tendencja utrzymana. Obrotów nader żwych dokonano w papierach arbitrażowych. Dopytywano się o pożyczkę dolarową, kolejową i miljonówkę.

Na giełdzie pieniężnej słabe obroty przy tendencji zwyżkowej dla Zurychu.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Dewizy: Nowy Jork 5.19; Paryż 27.40; Praga 15.48 (płacą), 15.52 (żądają); Szwajcarja 100.50; Wiedeń 7.34 (płacą), 7.36 (żądają); Medjolan 22.90; Londyn 23.45 (płacą), 23.50 (żądają).

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.42—0.43
Żegluga Polska	0.18
Zieleniewski	10.70—11.00
H. Cegielski Poznań	0.60—0.64
Trzebinia żelazo	0.74—0.75
Górka	17.60
Siersza	4.90
Tepege	3.10
Pokucie	0.58
S. W. Niemojewski	0.65
Elektrownia Siersza	0.24—0.26
Porcelana Ćmielów	0.55
Chodorów	5.50
Chybie	7.00—7.40
A. Piasecki	1.30—1.35

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 17.80, 25-tki 16.00; Gazy wschodnie 13.25; Nobel 1.60; Lokomotywy 0.52—0.53; Miljonówka 0.70 (płacą).

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Dyskontowy 5.10; Bank Handlowy 6.10; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.80; Chodorów 5.35; Cegielski Poznań 52; Parowozy 0.35; Starachowice 2.68; Zieleniewski 10.00; Zawiercie 26.50; Żyrardów 15.65; Nobel 1.65; Spirytus 2.65.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Berlin 1.24; Holandja 203 i trzy czwarte; Nowy Jork 520 i trzy czwarte; Londyn 23.37 i pół; Medjolan 22.70; Praga 15.50; Budapeszt 0.0068; Bukareszt 2.87 i pół; Belgrad 7.80; Sofja 3.77 i pół; **Warszawa 100.80;** Wiedeń 0.0073 i pół; Bruksela 25.00.

ZE SPORTU.

Miniona niedziela obfitowała w szereg niespodzianek i to wprost sensacyjnych. Rozegrane 3 mecze przyniosły w rezultacie klęski faworytom, potwierdzając raz jeszcze znaną prawdę, że futbal jest sportem niespodzianek, w którym papierowe obliczenia bardzo często zawodzą. Fanatyczni zwolennicy Wisły i Cracovii zawiedli się w swych obliczeniach, a radość zwolenników białoczerwonych po klęsce Wisły z Wawelem, prędko, bo za kilka godzin, zamieniła się w smutek. „Ten się śmieje, kto się na końcu śmieje“.

Wawel—Wisła 2:1 (2:1). Dwie te znane ze swej bojowości drużyny, zmierzyły swe siły w zawodach o mistrzostwo w niedzielę przed poł. na boisku Cracovii. Wisła, upojona zwycięstwem nad swym starym i niebezpiecznym rywalem, Cracovią, zlekceważyła Wawel, znajdujący się na szarym końcu tabeli mistrzostw, to też klęska była tem boleśniejsza. Wawel do pauzy gra nadzwyczaj ofiarnie i ambitnie, mając przeciwko sobie „rozkrochmalonych“ i bagatelizujących ich czerwonych. Już w pierwszych minutach, Kiliński wypuszcza z rąk piłkę, którą napastnik Wawelu umieszcza z najbliższej odległości w siatce. Poruszona tem Wisła, zabiera się do pracy, lecz wyrównany przez Czulaka, w kilka minut później osiada na laurach, a słaby w dniu tym Reyman zaprzepaszcza beznadziejnie dwie pozycje. Jeśli już mowa o tym graczu, to należy podnieść dziwnie bojaźliwą grę tegoż w walce o piłkę. Wawel atakuje często, a słaba obrona, głównie Kaczor, ratują wykopywaniem na róg. Z jednego z rogów wpada po raz wtóry piłka do bramki, którą również Kiliński na swe konto zapisać może. Po przerwie, zawodów, grą sportową nazwać nie można, Wawel bowiem, dosłownie „zamurował“ umieszczając na polu bramkowym całą drużynę, wszelkie wysiłki Wisły, grającej nieco lepiej choć zapóźno, nie zmieniają wyniku, głównie dzięki słabej grze środkowej trójki. Jedynie pomoc była możliwa. Sędziował p. Molkner.

Jutrzenka—Cracovia 1:0 (1:0. Po południu na boisku Jutrzenki, ponieśli białoczerwoni klęskę, tracąc nią zdaje się drugie miejsce w tabeli. Meczem tym Wisła mimo klęski z Wawelem uzyska mistrzostwo. Zawody prowadzone z obu stron bardzo ambitnie, wykazały znaczną poprawę wśród drużyny Jutrzenki, mimo, iż niedzielne zwycięstwo zawdzięczają doskonale usposobionemu bramkarzowi, który wykazał „ekstra klasę“. Do pauzy gra równa, Krumholz dalekim dolnym strzałem zestawia już w 20 min. rezultat. Cracovia przypuszcza szereg ataków, po ładnych i dobrze obmyślanych kombinacjach, jednak bez rezultatu. Po przerwie Jutrzenka gra defenzywnie, nie muruje, utrzymując jednak grę na swej połowie. Wysiłki białoczerwonych załamują się na pracującym ofiarnie przeciwniku i nie są już tak skoordynowane z powodu zbytniego zdenerwowania. Sędziował p. Rosenfeld.

B. B. S. V.—Olsza 1:0.

WARSZAWA. Polonja—Hasmonea 2:1.

TARNÓW. Makkabi—Tarnovia 4:1.

Z piekła dni dzisiejszych.

Zamordował żonę, bo go pozbawiła wzroku.

Skazany na śmierć przez powieszenie.

Lwów, 20 października.

Matwij Bojko, to nie bohater z kryminalnego romansu, to nie don Juan: to chudy, kościsty, prawie ślepy nędzarz. Bieda wyziera mu z oślepłych oczu, z pochylonych pokornie ramion, z strzępów ubrania.

Za cóż ten nędzarz zasiadł na ławie oskarżonych? Oto **zabił żonę swoją z zemsty za to, że go pozbawiła możności radowania się słońcem.**

Bojko ma lat 40, mieszkał we Lwowie, pracował ciężko na chleb, ale pożycie z żoną miał okropne. **Nieustanne swary i bójki zamieniły ich życie małżeńskie w piekło nie do zniesienia. Raz w czasie kłótni żona jego oblała go wrzątkiem, oparzyła mu głowę wrzątkiem i przyprawiła o utratę oka.** Od tego czasu Bojko tracił wzrok coraz bardziej, aż **w końcu zaniewidział prawie zupełnie.**

W czerwcu br. ślepiec zwabił swoją żonę blisko siebie, dotknął jej ciała, aby się zorjentować, gdzie uderzyć należy i **zadał jej bagnetem, który ukrywał w łóżku, śmiertelny cios w brzuch. Tego samego dnia przewieziona do szpitala Bojkowa zmarła.**

Przeciw Bojce odbyła się onegdaj we Lwowie rozprawa przed sądem przysięgłych. Oskarżony do winy się przyznał, tłómacząc się, że miał zamiar żonę jedynie zranić, nie chcąc pozbawiać jej życia.

Sędziom przysięgłym postawiono pytania w kierunku morderstwa, zabójstwa i pytanie w kierunku nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Sędziowie przysięgli potwierdzili 8 głosami pytanie, odnoszące się do zbrodni morderstwa, **a trybunał skazał Bojkę na karę śmierci przez powieszenie.**

Bojko przyjął wyrok obojętnie. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Rozpaczliwy krok majora inwalidy.

Sfałszował pismo ministerstwa wojny, aby zwrócić uwagę na swe beznadziejne położenie.

Do wojskowego DOK w Warszawie zgłosił się pewien inwalida wojenny, który przedłożył pismo ministerjum spraw wojskowych, **nakazujące wypłacić okazicielowi, majorowi Zajączkowskiemu,** pozostającemu obecnie w stanie spoczynku, **1.800 złotych na poczet przypadających mu tytułem emerytury,** a niewypłacanych w swoim czasie 130 tysięcy marek.

Władze DOK. po bliższem przyjrzeniu się przedłożonemu przez Zajączkowskiego pismu, **stwierdziły iż jest ono sfałszowane.**

Zawiadomiono niezwłocznie żandarmerję, która wkrótce zjawiła się na miejscu i **eksmajora aresztowała.**

Cóż się jednak okazało?

Przedewszystkiem niedoszły ów „przestępca“, liczący niespełna 35 lat, **jest inwalidą, który oprócz blizn po 13 odniesionych ranach w rozmaitych bojach, pozbawiony jest prawej ręki, jednego oka i kilka żeber. Ostatnio walczył podczas powstania na Górnym Śląsku.**

Po wyjściu ze szpitala począł zabiegać o przyznanie mu pensji emerytalnej. **Zabiegi doprowadziły do uzyskania w swoim czasie 130 tysięcy marek, których jednak niestety dotąd, nie otrzymał.** Odsyłany przysłowiowo od Anasza do Kaifasza, wyczerpawszy środki i siły, a **mając nadomiar obłożnie chorą żonę — Zajączkowski w sposób najprymitywniejszy wystylizował pismo rzekomo pochodzące od ministerjum spraw wojskowych, zamierzając, jak twierdzi, tym sposobem poruszyć wyższe czynniki, któreby bliżej wejrzały w jego nędzę.**

Po rozejrzeniu się w całej tej smutnej sprawie, **prokurator nakazał wypuścić Zajączkowskiego z aresztu.**

Niezwykłe skutki pijaństwa

Że **nadużycie alkoholu** może powodować rozmaite, trudne nieraz do przewidzenia następstwa, uczą nas wypadki życia codziennego. Ale do wyjątkowych wypadków należy niezawodnie ten, o którym donoszą z Nowego Jorku, co następuje:

Dnia 15 bm. jeden ze statków, strzegących Stany Zjednoczone przed przemytnictwem alkoholu, spostrzegł na przestrzeni przybrzeżnej wód amerykańskich jakiś podejrzany niewielki parowiec pod flagą norweską. Spuszczono tedy łódź na statku strażniczym z oddziałem celników, mających dokonać rewizji na onym parowcu.

Gdy celnicy znaleźli się na jego pokładzie, oczom ich przedstawił się widok niespodziewany. Oto,

cała załoga parowca była pogrążona w śnie głębokim, spowodowanym przez pijaństwo,

kapitan zaś siedział w swej kajucie, zamknięty przez zbuntowanych majtków.

Wedle jego zeznań parowiec, płynący z **Hamburgu** wiózł 109.000 skrzynek z flaszkami, zawierającymi rozmaite trunki alkoholowe. Z tej liczby zbuntowana **załoga, składająca się z 32 ludzi wypiła trunki, które znajdowały się w 66.000 skrzyń** i to w ciągu 27 dni trwania podróży.

Majtkowie upijali się wszyscy do nieprzytomności i staczali między sobą krwawe bitki. Trzech z pomiędzy nich miało szczęki rozbite, jednemu złamano nogę itd. Gdy nie było lekarza na parowcu, więc ranni nie mogli być opatrzeni. Skutkiem zaś nieustannych bijatyk ubranie ich podarte zostało na strzępy.

Do cudów zaliczyć trzeba, że statku tego nie spotkała katastrofa zatonięcia w czasie drogi odbywanej przy załodze upitej codziennie.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.